GAZETA LWOWSKA.

W Piątek $N^{ro.}$ 60. 25. Maja 1827.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

P. Kanning miał w d. 5. Maja u Króla posłuchanie, które długo trwało.

Sekretarz wojny, Lord Palmerston, mianował Jenerała Porucznika Sir Herberta Taylor jeduym ze swoich Podsekretarzy.

Gazeta nadworna donosi także o mianowaniu James Ochoncar Lorda Forbes na król. Nadkommissarza przy ogólnem Zgromadzeniu Kościoła Szkockiego.

Dziennik *Times* twierdził, że Xiążę Wellington jest z byłych Ministrów jednym, który nie stawił się Monarsze dla otrzymania formalnego uwolnienia. Kuryjer ogłasza tę wiadomość za fałszywą, i dodaje: — »Xiążę po posłuchaniu u Króla natychmiast powrócił do Horse-Guards, gdzie swojemu Adjutantowi napisać rozkazał następujący Rozkaz dzienny »Horse-Guards« d. 30. Kwietnia 1827 r. Chociaż Feldmarszałek Xiążę Wellington osądził potrzebą, złożyć u stóp Króla Jegomości na czelne dowództwo wojska, jednakże wzywa Jenerałów, Oficerów i szeregowych, iżby mu dozwolili zapewnić siebie, że nieustannie polegać mogą na jego troskliwości około zachowania ich honoru i pomyślności. Na rozkaz Xięcia: (podp.) Henryk Torres.

Oświadczenia, jakich spodziewano się po Ministrach, którzy wystąpili, napełniły w d. 2. b. m. trybuny Izby Wyższej przy niezliczonem mnóstwie ciekawych słuchaczy. Lord Eldon wszedł do sali około godziny 5tej, podał rękę kilku Parom z obojej strony Izby i usiadł nakoniec na neutralnych ławkach, gdzie także obok niego zajęli miejsca: Xiążę Wellington, Lord Melville i Xiążę Westmoreland.

Po niejakich uwagach Lordów Grosvenor i Ellenborougha, zabrał głos Lord Eldon. Zowie ón haniebnem kłamstwem oskarzenie tych, którzy twierdzili, że tak ón, jakoteż jego towarzysze wystąpili w tym zamiarze z Ministeryjum, aby Króla zmusić do wyboru swoich Ministrów. Już dawno chciał ón złożyć swój urząd i tylko takowy dotąd na usilną prośbę swoich przyjaciół piastował. Kiedy zaś pytanie względem Katolików w najwyższem stopniu stało się ważnem, i niebawem na zawsze rozstrzygnionem będzie, tedy trwając nieporuszony w swoim sposobie myślenia przeciw ko emancypacyi, nie mógł dalej zostawać w Gabinecie, którego naczelnik ma zasady wyraźnie jego zasadom przeciwne. — Zacny Lord kończąc swoję mowę wyraził podziękę Ich Wysokościom za dobroć, w pobłażaniu tak długi czas jego błędom, i przy wielkich okłaskach usiadł na ławce neutralnej.

Tu powstał Xiążę Wellington, i oświadczył, że nie ma zamiaru wdawać się w postrzeżenia nad pytaniem względem Katolików, niteż objawiać zdanie swoje względem nowego Ministeryjum. Chce ón tylko jedynie odwrócić od siebie potwarze, które przeciwko niemu Dzienniki rozsiały, nie chcąc je nazywać Gazetami Rządowemi, chociaż sobie takowych powagę nadają. Zacny Xiążę wyjaśnił dwa punkta, mianowicie: złożenie przez siebie urzędów jako Członka Gabinetu i jako naczelnego Wódza wojska. »Król, rzekł ón, chciał stawić na czele swojego Rządu człowieka, któregoby zupełnem mógł udarzyć zaufaniem, i któryby był w stanie kierować polityką kraju zgodnie ze sposobem myślenia swojego Monarchy. Przypuśćmy, że bardzo zacny Gentleman, nie zgadza się w jednym punkcie ze sposobem myślenia Króla, w którym zgadzałbym się zupełnie z Monarchą, zatem to wstrzymywałoby mię wspierać tak silnie i otwarcie P. Kanninga, jak tego wymagają stosunki między pierwszym Ministrem a jego towarzyszami. — Łatwo to powiedzieć, że Ministeryjum P. Kanninga musi wstępować w ślady Ministeryjum Lorda Liverpoola; ja temu przeczę i oświadczam, że te obadwa Ministeryja są sobie przeciwne. Lord Liwerpool chciał utrzymać prawa kraju; to było główną jego Ministeryjum zasadą. Teraz zaś bardzo dokładnie wiemy, że ten bardzo zacny Gentleman i wielu innych zdatnych ludzi niczego sobie bardziej nie życzy, jak zmiany praw, i toteż co się dotycze jednego punkta, jest charakterystycznym rysem ich polityki. Zarzucają mi, żem opuścił mojego Monarchę, lecz mój Monarcha wybrał na pierwszego Ministra człowieka, z którymbym nie mógł wspólnie działać. Obwiniają mię, żem mojemu groził Królowi; lecz wszyscy, którzy Króla znają, dobrze wiedzą, iż to żadnym sposobem być nie może, albowiem Król Jegomość nie mógłby niczyich cierpieć pogróżek. Zarzucają mi dalej, że chciałem

sam być pierwszym Ministrem. Na to odpowiedzieć muszę, iż nie zapomniałem stanu (*the profession*), w którym całe moje strawiłem życie, i że własnie w tym stanie wyniosłem się do pewnego stopnia honoru, nie zapominając, lubo tego używam wyrazu, żem się do tego stopnia wyniósł, pomocy, którą znalazłem u przyjaciół mię otaczających, nie zapominając bohaterstwa i usiłowań walecznych, którym miałem zaszczyt na polu boju dowódzić, i daléj nie zapominając znamienitych łask mojego Monarchy o wiele zasługi moje przewyższających. To wszystko przywodząc sobie na pamięć, powiedzieć jednakże mogę, iż wyniesiony w moim stanie, nigdy nie byłbym był przedmiotem łaski mojego Monarchy, gdybym nie był jakiéjkolwiek krajowi mojemu przyniósł usługi; mógłże więc kto z ludzi, jeżli ma zdrowy rozum, wystawić sobie, że chciałem opuścić miejsce, które stawiąc mię na czele siły zbrojnéj, podawało mi sposobność posuwać moich podległych na wyższe stopnie i polecać ich względom Monarchy; mógłże wierzyć, że chciałem zrzec się tego stopnia, dla objęcia urzędu, któregobym ani zaszczytnie dla mnie, ani w sposobie zaspokajającym dla kraju mógł sprawować, gdyżbym owych rozmaitych materyj, któreby się rozwadze WPanów nadarzyć mogły, ani naturze przedmiotów, ani stosownie do stanowiska pierwszego Ministra umiał rozpoznawać.«

Poczém zacny Xiążę przytoczył powody, które go zmusiły, wziąć uwolnienie jako naczelny Wódz, ponieważ z urzedu tego musiałby był codziennie być w styczności z naczelnikiem Ministeryjam. Przekonany jest ón, iż śród teraźniejszych okolicznośi i XiążęYork byłby wziął uwolnienie. Xiążę wniósłszy jeszcze obronę swoję przeciwko zarzutowi, jakoby z niechęci ku nowemu Ministrowie w tym sposobie postąpił, usiadł przy wielkich oklaskach.

Wice-Hrabia Goderich (P. Robinson) zbijał zarzut czyniony Rządowi, jakoby mu nie były zupełnie obce zaczepki, których dopuszczały się w ostatnich zdarzeniach Gazety przeciwko byłym Ministrom. Co się zaś niego (P. Robinsona) dotycze, tedy wystąpienie byłych jego towarzyszów głębokim go żalem napełniło; daleki od podania w wątpliwość czystośc ich powodów, sądzi, że ten nieprzyjemny rozdział, przypisać należy niedostatecznemu porozumieniu się.

Hrabia Bathurst rzekł, powód jego oddalenia zasadza się na tém, że teraźniejsza administracyia nie jest, jak wprzódy słychać było, podług tych samych zasad, co Lorda Liverpoola, urządzona; albowiem teraźniejsze Ministeryjum liczy tylko trzy osoby Katolikom przeciwne.

Hrabia Westmoreland zbija nasamprzód obwinienia Ministrów, potém kładzie prawie takie same, co i Hrabia Bathurst powody do swojego uwolnienia.

Margrabia Londonderry: »Kilka artykułów w Gazetach umieszczonych, zniewalają mię zdać sprawę z mojego wystąpienia z Ministeryjum. Byłem Posłem na pewnym zagranicznym Dworze, gdy Xiążę Wellington przybył także z pełnomocnictwem. Oświadczyłem mu otwarcie, że nie mam najmniejszego zaufania w Ministrze spraw zewnętrznych (P. Kanningu), albowiem sądziłem go być człowiekiem, który się nie uspokoi, póki nie stanie na czele Rządu, i nas wszystkich nie przewyższy w znaczeniu. Dowiedziawszy się, że został Lordem Izby Skarbowéj, przypomniałem Xięciu moję przepowiednią, wraz oświadczyłem mu, iż nie mogę dłużéj publicznego urzędu piastować; przewidziałem zupełną zmianę w zasadach politycznych Lorda Liverpoola, pytam więc, czyli się myliłem. — Jakież są teraz nasze dyplomatyczne stosunki? n. p. z Portugaliją, nie sprzeciwiająż się własnie owym stosunkom, jak były w czasie najsławniejszych Ministrów, których imię nosić liczę sobie za zaszczyt. I tak we wszystkiem innem. — Chwalebne owoce ostatniéj wojny przepadły dla nas. A gdyby znowu wszczęła się wojna, byłżeby Minister, który zwycięzcy pod Waterloo dotkliwą wyrządził hańbę, zmusiwszy go do złożenia dowództwa wojska, tak grzeczny, iżby go poprosił dobyć na nowo pałasza na obronę porządku towarzyskiego? Pytam się wszystkich, którzy czytali listowanie między tym Jenerałem a Ministrem. Widzimy do czego przywiedziono bohatera, którego zwycięztwom winniśmy może te korzyści, że się jeszcze w téj Izbie zbieramy. Sądząż, że sprawa Katolików znajdzie nową podporę w odmianiach, jakich własnie byliśmy świadkami? — Już widzimy zacnego Margrabię, ich byłego obrońcę (Margrabiego Lansdown) gotowego z ławek oppozycyjnych przejść na ministeryjalne i wież ón, jakie znajdzie tam zasady do popierania, albowiem nie można jeszcze zamiaru brać za faktum? Tam nauczy się może, jak razem oszukiwać Katolików i Króla. (Silny wybuch śmiechu.) Z resztą nie przyznawam sobie ani przepowiedni, ani piorunującéj wymowy. Kończę moję mowę tém, że winszuję szczęścia tym Ministrom, którzy wystąpili; los ich jest daleko lepszy od ich następców.

W d. 3. Maja Lord Goderych uczynił wniosek w Izbie Wyższéj do odczytania po raz pierwszy bilu względem praw zbożowych. (*G. W.*)

Francyja.

W d. 5. Maja odprawił Delfin na polu marsowym obroty z dwoma pułkami jazdy gwardyi

W d. 6. były liczne pokoje u Dworu, po których Król przewodniczył w radzie ministeryjalnéj.

Rozporządzenie Królewskie z d. 28. Kwietnia nakazuje wybrać 60,000 ludzi z klassy wieku 1826.

Monitor z dnia 5. Maja zawiera prawo o przysięgłych, przez obiedwie Izby przyjęte.

W d. 5. Maja przyjęła Izba Parów wiele projektów do prawa, dotyczących się interesów miejscowych, i mianowała Kommissyją do rozpoznania nadesłanych onéj dwóch praw budżetowych.

W d. 3. Maja przystąpiła Izba Deputowanych do porządku dziennego względem prożby mieszkańców Departamentu Korsyki, dążącéj do tego, aby instytut Sądów przysięgłych, zawieszony pod rządem Cesarskim dla Korsyki, znowu na ten Departament rozciągnąć.

W dniu 5. t. m. słuchała taż Izba raportu Kommissyi swojéj, doradzającego onéj kupić pałac Bourbonów, który dotąd zajmuje.

Gwiazda mówi: Podróż Cesarza Dom Pedro, o któréj pisma publiczne namieniły, nie przyjdzie do skutku.

Tenże sam Dziennik mówi: Bardzo jest ważna taktyka Ministrów Angielskich, którzy wystąpili. Wszyscy mówią o P. Kaningu jak o obrońcy sprawy Katolików, wszyscy oprocz Xięcia Wellingtona, podają za powód do wystąpienia uprzedzenie pierwszego Ministra za tą sprawą. Co objaśnia oraz gorliwość, z jaką żądają nowego rozpoznania względem emancypacyi.

(*G. W.*)

Niemcy.

Gazety Lipskie donoszą z Drezna pod dniem 9. Maja: Wczoraj przed południem wystawiono zwłoki ś. p. Króla Jmci Fryderyka Augusta w sali posłuchalnéj na katafalku, i dozwolono wnijścia każdemu od godziny 10 do 12 rano, a z południa od 6 do 8 wieczorem. O godzinie 8, przy zwyczajnej uroczystości złożono je w grobach królewskich pod nadwornym kościołem katolickim.

Zmarły Król Fryderyk August Saski urodził się d. 23. Grudnia 175[illegible] nastąpił jako Elektor już 1763, objął istotnie rząd w roku 1768 (zatem panował lat 59), i wziął tytuł Króla w roku 1806. Pozostała jego małżonka pochodzi z domu Xiażąt Pfalz - dwóch mostów, jest siostrą ś. p. Króla Maxymil. Józ. Bawarskiego, urod. d. 10. Maja 1752. Król zostawił tylko córkę, która urodziła się w r. 1782 i zaślubiona. Jego brat, teraz Król Antoni Klemens, urod. 27. Grudnia 1755, zaślubiony od 1787 z Arcyxiężną Teressą Austryjacką (urod. 1767) nie ma potomstwa. Po nim następuje jego brat, Xiażę Maximilijan, urod. 1759; ma ón dwóch synów, Xięcia Fryderyka i Jana, i trzy córki: panującą i owdowiałą Xiężne Toskańskie, i panującą Królową Hiszpańską.

(*G. W.*)

Królestwo Polskie.

Oto jest wyrok N. Cesarza i Króla, stanowiący urządzenie Sądu sejmowego i prawidła postępowania w tymże Sądzie w sprawach o zbrodnie Stanu, przyrzeczony w Numerze przeszłym Gazety naszéj:

Z Bożey Łaski
My MIKOŁAJ I.,
Cesarz Wszech Rossyj, Król Polski, i t. d.

Zapatrzywszy się na artykuł 152. Ustawy konstytucyjnéj, i w dopełnieniu art. 51. statutu organicznego o Senacie, na przedstawienie Kommissyi Rządowéj sprawiedliwości, przełożone Nam przez Naszę Radę administracyjną, postanowiliśmy i stanowimy następujące urządzenie Sądu sejmowego i prawidła postępowania w tymże Sądzie w sprawach o zbrodnie Stanu.

D z i a ł I.
O składzie Sądu sejmowego.

Art. 1. Sąd sejmowy składać się będzie stosownie do art. 152. ustawy konstytucyjnéj, ze wszystkich Członków Senatu.

Art. 2. W Sądzie Sejmowym prezyduje Prezes Senatu. Na przypadek choroby lub innéj przeszkody, zastępcy z grona Senatorów przez Nas wyznaczonemi będą.

Art. 3. Do każdéj sprawy mianować będziemy Prokuratora jeneralnego i Pisarza Sądu sejmowego.

Art. 4. Jednego lub więcéj zastępców Prokuratora i Pisarza nominować będzie Nasz Namiestnik w Radzie, na przypadki choroby lub innéj przeszkody.

Art. 5. Ile razy będzie tego potrzeba, Prokurator i Pisarz mogą powierzyć Zastępcom czynności pod swym kierunkiem odbywane.

D z i a ł II.
O zwoływaniu Członków Senatu i ustanowieniu Sądu sejmowego.

Art. 6. Tylko za rozkazem Naszym mogą być Senatorowie wezwanemi do pełnienia attrybucyi Sędziów sejmowych.

Art. 7. Prezes Senatu, mając sobie o takowym rozkazie Naszym wiadomość udzieloną przez Namiestnika, zniesie się z nim, w myśl art. 50. statutu organicznego o Senacie, dla oznaczenia dnia zjazdu Senatorów do stolicy, i uwiadomi o dniu zgromadzenia się na Sąd sejmowy każdego Senatora.

Namiestnik i Ministrowie prezydujący w Kommissyjach rządowych, chociażby byli Senatorami,

nie będą zasiadać w Sądzie sejmowym, jako obowiązani z urzędu do poszukiwania wykrywających się zbrodni Stanu.

Art. 8. W przypadku niemożności zjechania dla choroby, Senator takową dotknięty, doniesie o niéj Prezesowi, i ztwierdzi tę przeszkodę słowem honoru.

Art. 9. W dniu oznaczonym do zebrania się, Prezes Senatu w przytomności przybyłych Członków, przeczyta listę Senatorów, do których wyszły odezwy, a jeżeliby który z Senatorów nie zjechał, złoży otrzymane dowody wręczonéj mu odezwy, oraz przełożenia tych Senatorów, którzyby usprawiedliwiali się z niemożności znajdowania się na posiedzeniu.

Art. 10. Senator nie odpowiadający na odezwę, lub nie czyniący zadosyć wezwaniu Prezesa, uważanym być ma za wykraczającego w urzędzie, i ściągnie na siebie rygor artykułem 116. konstytucyi przewidziany, jeżeli dowodów niemożności stawienia się nie nadeśle.

Art. 11. Uwiadomiony przez Prezesa o zgromadzeniu się Członków Senatu w dniu oznaczonym, Namiestnik Nasz uda się z Ministrami prezydującemi w Kommissyjach rządowych, w assystencyi Prokuratora jeneralnego Sądu sejmowego, na toż zgromadzenie, gdzie przy otwartych drzwiach, jeden z Ministrów oświadczy powody tego zwołania, przeczyta i złoży rozkaz Nasz względem zwołania Sądu sejmowego wydany, i ogłosi w imieniu Naszém, iż Sąd sejmowy jest ustanowiony dla sprawy w rozkazie wymienionéj, któréj szczegóły przedstawionemi będą przez Prokuratora jeneralnego. Poczém tenże Minister uwiadomi zgromadzonych Senatorów o mianowaniu Zastępców Prezesa Sądu sejmowego, tudzież o mianowaniu Prokuratora jeneralnego, Pisarza Sądu sejmowego i ich Zastępców.

Art. 12. Wykonają przysięgę i podpiszą ją: Prezes Sądu sejmowego przed Namiestnikiem; Senatorowie przed Prezesem; Pisarz i jego Zastępcy przed Sądem, podług rot następujących:

I. Rota przysięgi Prezesa Sądu sejmowego, lub Zastępców Prezesa.

»Ja N. N. przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Trójcy świętéj jedynemu, jako w przewodniczeniu obradom Sądu sejmowego do sądzenia zbrodni Stanu zwołanego, wszelkiego przyłożę starania, aby też obrady odbywały się z należytą rozwagą, dojrzałością i w przyzwoitym porządku; jako zapobiegać będę wszelkim nadużyciom; jako, mając na względzie zachowanie konstytucyi, wierność dla Monarchy, spokojność kraju, prawa krajowe i obowiązki Sędziego, w ocenieniu bądź niewinności, bądź winy oskarżonego lub oskarżonych, tudzież w zastosowaniu prawa, ani przyjaźnią, ani nienawiścią, ani widokami korzyści lub pochwał, ani obawą nagany, lub innemi bocznemi względami, nie dam się uwieść; lecz sądzić sprawę, i wszelkie obowiązki do urzędu mojego przywiązana wypełniać będę podług Boga, prawa i sumienia, i sekretu Izby dochowam. Tak mi Panie Boże dopomóż i niewinna Syna jego męko.«

II. Rota przysięgi Senatorów.

Ja N. N. przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Trójcy świętéj jedynemu, jako będąc wezwanym do pełnienia obowiązków Sędziego Sądu sejmowego w sprawie o zbrodnią Stanu, dla której tenże Sąd zwołanym został, mając na względzie zachowanie konstytucyi, wierność dla Monarchy, spokojność kraju, prawa krajowe i obowiązki Sędziego, w ocenieniu bądź niewinności, bądź winy oskarżonego, lub oskarżonych, tudzież w zastosowaniu prawa, ani przyjaźnią, ani nienawiścią, ani widokami korzyści lub pochwał, ani obawą nagany, lub innemi bocznemi względami nie dam się uwieść, lecz sądzić i wszelkie obowiązki do urzędu mojego przywiązane wypełniać będę, podług Boga, prawa i sumienia, i sekretu Izby dochowam. Tak mi Panie Boże dopomóż i niewinna Syna jego męko.«

III. Rota przysięgi Pisarza Sądu sejmowego i jego Zastępców.

»Ja N. N. przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Trójcy świętéj jedynemu, jako będąc mianowany Pisarzem (Zastępcą Pisarza) Sądu sejmowego w sprawie o zbrodnią Stanu wytoczonéj, dla któréj Sąd sejmowy zwołanym został, protokuły śledztwa i posiedzeń sądowych wiernie zapisywać, decyzyje i wyroki Sądu sejmowego zgodnie z oryginałami wydawać, aktow i papierów mi powierzonych wiernie pilnować będę, i przystępu do nich, prócz osobom do przejrzenia aktów upoważnionym, nie dozwolę, ani wypisów z nich, prócz przypadków prawem przewidzianych, nie wyc . kretu Izby dochowam, i wszelkich obowiązkow do Pisarza (Zastępcy Pisarza) Sądu sejmowego przywiązanych, podług Boga, prawa i sumienia dopełnię. Tak mi Panie Boże dopomóż i niewinna Syna jego męko.«

(*Ciąg dalszy nastąpi.*)

(Do tego Numeru Gazety dołączony jest Ner. 21. Rozmaitości.)

Redaktor: Mikołaj Michałewicz; Druk Piotra Pillera.